

Biogram Tomasza Szczepaniaka z Sulejewa

Informacje pochodzą od syna Zefiryndy i wnuka Augustyna Szczepaniaka.



Tomasz Szczepaniak syn Tomasza, urodził się w Brodnicy 17.11.1889 roku. Pochodził z licznej rodziny chłopskiej, ojciec gospodarował na 50 hektarowym gospodarstwie w Sulejewie. W roku 1920 ożenił się z Agnieszką Mężydło; gdy 1 żona zmarła 2 lata później podczas porodu, wziął za żonę jej siostrę Annę Mężydło. Syn z pierwszego małżeństwa Tadeusz zmarł po roku w 1923. Z Anną miał 1 syna - Zefiryndę.

W roku 1911 został jako poborowy wcielony do armii pruskiej - został kawalerzystą I Pułku Ułanów w Miliczu. Tomasz Szczepaniak służył w niemieckiej armii w okresie od 3.10.1911 r. do 11.11.1918 r. Służbę miał zakończyć latem 1914 roku - ale przeszkodził temu wybuch I wojny św. Bił się na frontach wschodnim i zachodnim we Francji, brał udział w bitwie pod Verdun (był w zwiadzie). Dosłużył się stopnia kaprała, był odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy. Pod koniec 1918 roku uciekł z wojska, wrócił do domu i ukrywał się przez ok. 2 miesiące w Sulejewie i w Orkowie - u siostry.

Gdy wybuchło Powstanie Wielkopolskie, zaciągnął się do powstańczego Batalionu Śremskiego. Wg dokumentu (książeczki wojskowej) od 8.01.1919 r. był w 3 Szwadronie Kulomiotów I Pułku Ułanów Wielkopolskich. Wg wpisu w książeczce przeniesiony do szwadronu zapasowego 10.9.1919 r., został zwolniony ze służby wojskowej 25.9.1919 r.



Wg zeznań świadków: brał udział jako plutonowy, potem sierżant w Powstaniu Wielkopolskim pod dowództwem porucznika Kazimierza Ciężyńskiego od 8.1.1919 do 1.II.1919 r. Walczył w bitwach pod Czarnkowem, Szubinem, Nakłem, Wronkami (wg pisemnego oświadczenia dowódcy plutonu w 4 szwadronie I Pułku Ułanów Wlkp. ppor. Adama Sicińskiego, który znał Tomasza Szczepaniaka osobiście oraz Wojciecha Grocholskiego, towarzysza z Batalionu Śremskiego).

Gdy wybuchła wojna polsko-rosyjska 1919-1921 r. (o graniczne ziemie porozbiorowe), zgłosił się na ochotnika - prawdopodobnie wstąpił do macierzystej jednostki I Pułku Ułanów Wielkopolskich. Jak wspominał syn Zefiryndy, przeganiał Rosjan na wschód i pod dowództwem Piłsudskiego był pod Kijowem. Niestety regulacje rządowe likwidujące ubezpieczenia dla żołnierzy ochotników spowodowały bardzo duży odpływ ochotników z powrotem do domów. Do domu wrócił również Tomasz Szczepaniak. Gdy Rosjanie zaczęli z sukcesem kontratakować i dotarli pod Warszawę, Tomasz ochotniczo zaciągnął się ponownie. Wtedy brał udział w bitwie pod Radzyminem 13-15 sierpnia 1920 r. (cudzie nad Wisłą).

W sumie spędził w wojsku 10 lat, udało mu się nie odnieść żadnych ran, za wyjątkiem choroby na tyfus. Po powrocie do domu gospodarował na roli, aż do 1939 r.

Po wybuchu II wojny św. próbował ponownie wstąpić do wojska, ale miał już 50 lat i wg przepisów był za stary.

W czasie okupacji hitlerowskiej działał w powstałej w połowie 1940 r. w Mosinie komórce ZWZ w Mosinie (pod kierownictwem dr Czesława Skibińskiego), m.in. kolportując gazetki. Komórka przygotowana była w razie wybuchu powstania na wystawienie kompanii żołnierzy w pełni uzbrojonej i wyposażonej. Grupa na skutek denuncjacji została w większości aresztowana między grudniem 1942 r. a marcem 1943 r.

Tomasz Szczepaniak został aresztowany 9 kwietnia 1943 r. i wywieziony do Domu Żołnierza w Poznaniu (ówczesnej siedziby Gestapo), potem przeniesiony do Fortu VII, na koniec do obozu w Żabikowie. Kolejno przewieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, następnie przeniesiony 3.09.1943 r. do Mauthausen. Zginął w obozie koncentracyjnym Mauthausen w Austrii 11.07.1944 roku.

Informacja ze strony: www.grzybno.info.pl